Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 18 | Kraków, sobota 20 stycznia 1923 | Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek 5500

Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36.
Konto czekowe 149.975.

Witos, służ!

W klubie sejmowym teodubków (tak nazwanych od jego przywódców **Teodorowicza** i **Dubanowicza**) zasiada pewien magnat obszarnik z Poznańskiego, p. **Alfred Chłapowski,** który w chjenie gra dużą rolę polityczną, jako wodz szlachty poznańskiej. Ten pan poseł, należący do kół kierowniczych prawicy sejmowej, **ma psa, którego nazwał: Witos, wytresował i nauczył różnych sztuk.** Chętnie popisuje się p. Alfred Chłapowski swoim psem przed znajomymi i urządza sobie i im tego rodzaju zabawy, że woła:

— Witos, aport!

I pies aportuje posłusznie.

— Witos, służ!

I pies staje przed panem na tylnych łapach.

To nazwanie psa Witosem i te skandaliczne zabawy świadczą wymownie o usposobieniu kół prawicowych względem stronnictwa ludowego i jego przywódcy.

P. Witos zdaje się o tem nie wiedzieć i nie przestaje zezować w stronę prawicy. Świeżo zdarzył się fakt, dowodnie świadczący o umizgach p. Witosa do p. Alfreda Chłapowskiego i jego przyjaciół.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu obradowano, jak w sprawozdaniu donieśliśmy, nad wnioskiem Wyzwolenia o wmurowanie w Sejmie na koszt państwa tablicy pamiątkowej na cześć zamordowanego prezydenta Narutowicza. Wniosek ten wywołał wśród chjenistów opozycję; nie mogąc go utrącić w zupełności, próbowali go przynajmniej ośmieszyć i zbagatelizować! A więc wystąpili z propozycją, aby tablicy nie wmurowano w Sejmie, ale w gmachu „Zachęty" (gdzie morderstwo zostało spełnione), oraz aby tablicę zrobiono nie na koszt państwa, ale z datków, mających się ściągnąć z djet poselskich. Obie poprawki chjeńskie upadły, gdyż Sejm właśnie chciał zademonstrować, że państwo ma uczcić pierwszego prezydenta i to w siedzibie swej reprezentacji.

Podczas głosowania nad poprawką chjeńską o sprawienie tablicy kosztem posłów zaszedł ciekawy incydent: oto p. Witos przez powstanie z miejsca głosował **za** tym wnioskiem, podczas gdy ogromna większość jego klubu nie powstała, czyli głosowała **przeciw** poprawce. Wczoraj doniesiono, że p. Witos, oburzony „nieposłuszeństwem" swego klubu, złożył przewodnictwo, ale dał się uprosić do pozostania.

Z zachowania się p. Witosa wyciąga „Robotnik" następujący wniosek:

„Nie przypuszczamy, aby u posła Witosa jego głosowanie było wyrazem jakiegoś chwilowego zaćmienia, jakiegoś „niepołapania" się. Cały klub Piasta „połapał" się tak dobrze, że nie wstał, pomimo, że Witos wstał, a więc zbuntował się przeciwko jego osobistej polityce. Ten epizod odsłonił dwie rzeczy: po pierwsze, że **p. Witos prowadzi na własną rękę politykę zbliżenia się do chjeny** — pomimo wszystko, co zaszło, że trzyma się taktyki, aby **pozornie iść z lewicą, a w najważniejszych sprawach popierać chjenę.** Ale ujawniła się i druga rzecz: **że ogromna większość klubu Piasta ma dość tego krętactwa** i przynajmniej w takiej sprawie, jak wczoraj, kiedy zaangażowany jest wprost honor stronnictwa, **umie się oprzeć swemu przywódcy".**

Może nareszcie i p. Witos sam zrozumie, jaką rolę mu zamierza przeznaczyć chjena.

— Witos, aport! Witos, służ!

Nie wiemy, czy p. Witos bardzo się pali do aportowania i służenia prawicy.

W każdym razie, przy najbliższych rokowaniach z chjeną powinienby sobie przynajmniej wymówić, jako warunek zawarcia z nią sojuszu politycznego, żeby kluby prawicy sejmowej oddały oprawcy psa p. Alfreda Chłapowskiego. Skoro pragną usług p. Witosa, niech mu przynajmniej tak jawnie nie okazują swej wzgardy i nienawiści.

—ooo—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 stycznia.

Dziś odbyło się posiedzenie klubu PSL Piast, na którem p. Witos postanowił złożyć „na ołtarzu dobra publicznego" swoje sprawy prywatne i **prezesurę klubu zatrzymał.**

Skądinąd dowiaduje się Wasz korespondent, **że** prezesura przez p. Witosa została przyjęta **tymczasowo,** ponieważ p. Witos uzależnił przyjęcie dużymi postulatami odnośnie do **subordynacji w klubie.**

Warszawa, 18 stycznia.

„Przegląd Wieczorny" donosi, że p. Witos konferował dziś z Głąbińskim.

Zapewnienia pokojowe rządu polskiego

Wojna w Europie nie grozi

Warszawa, 18 stycznia.

Dziś o godz. 10'30 przed południem odbyło się pod przewodnictwem pos. Dąbskiego, w obecności ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego posiedzeine komisji spraw zagranicznych. Po rozdziale referatów postawiono rządowi szereg zapytań.

Pos. tow. **Niedziałkowski** zapytuje o stan rzeczy w Kłajpedzie i prosi o wyjaśnienie, czy rząd zamierza przedsięwziąć stanowcze kroki, aby przeciwdziałać **szkodliwym pogłoskom o rzekomo wojowniczej polityce Polski** w związku z sankcjami w Nadrenji i zajściami w Kłajpedzie.

Pos. **M. Seyda** zapytuje o stosunki w pasie neutralnym polsko-litewskim.

Pos. **Osiecki** zapytuje o sprawę Jaworzyny.

ODPOWIEDŹ MINISTRA

P. **Skrzyński** dziękuje pos. Niedziałkowskiemu za pytania i kategorycznie oświadcza, że sytuacja ogólna **w niczem nie upoważnia do paniki. Ani Polska, ani państwa sąsiednie nie mobilizują i nie gromadzą wojsk.** W Rydze i w Gdańsku jest jednak panika, którą wywołują czynniki nieprzyjazne Polsce. Nie należy oskarżać rządu (niemieckiego), ale **sytuacja pcha społeczeństwo niemieckie do wykazania, że sankcje francuskie rujnują pokój europejski;** zaś polityka rosyjska chce wykorzystać chwilę dla popchnięcia naprzód traktatu z Rapallo.

Istnieje celowa robota wywoływania maximum postrachu. Rząd polski stoi na gruncie

BEZWZGLĘDNEGO POKOJU

Co do **Wilna** minister podkreśla jeszcze raz tendencje pokojowe i jest przekonany, że wyraża opinję Izby. (Głosy: słusznie!).

Mówiono za granicą — ciągnie dalej minister — że idziemy na Kowno i Gdańsk. Społeczeństwo powinno poprzeć rząd w walce z pogłoskami panicznemi.

Legenda, jakobyśmy odmówili Francji udziału w sankcjach, jest **absolutnie fałszywą. Nikt nas o udział w sankcjach nie prosił.**

CO DO KŁAJPEDY

został naruszony traktat wersalski. **Nie my jesteśmy egzekutorami traktatu.** Flagi angielska i francuska są przed Kłajpedą. Ani na chwilę nie wolno **przypuszczać, że ukorzą się** przed Kownem. Polska będzie świadkiem dalszych wypadków. Zasadniczo Polska zaprotestowała i z ufnością i spokojem oczekuje kroków ententy, która istnieje i nie została zachwianą. Ostatnio Rada ambasadorów mianowała rząd dla Kłajpedy, który udaje się **na** miejsce. Rząd kowieński zajął wobec tego stanowisko nieprzychylne.

Co do sytuacji ogólnej — mówi minister — należy podkreślić, że

POLSKA STOI NA GRUNCIE POKOJU

i solidaryzuje się z mocarstwami ententy. Jeżeli kto liczy na nasze walki wewnętrzne, musi pamiętać, że Polska ma dość świadomości i odwagi, aby **solidarnie bronić swej niepodległości.** Rząd nie widzi **żadnego realnego niebezpieczeństwa, rząd nie mobilizuje wojska, wojna Europie nie grozi.**

CO DO JAWORZYNY

odroczenie decyzji do wiosny **nie** nastąpiło za zgodą Polski. O odłożeniu decyzji rząd nie ma wiadomości.

ZAPYTANIA POSŁÓW

Pos. ks. **Lutosławski** zapytuje, dlaczego do Kłajpedy nie wysłano okrętu dla obserwacji.

Minister: Byłoby to **demonstracją,** czego Polska uczynić nie chciała. (Głosy wśród socjalistów: słusznie!).

Pos. **Stroński** chciałby wiedzieć, jakie są dążenia Polski w sprawie sankcji. Wprawdzie Polska nie jest egzekutorką traktatu wersalskiego, ale pomiędzy Polską a Francją istnieje osobny traktat przymierza. Francja ma prawo liczyć na współdziałanie Polski. Zapytuje dalej, czy Polska jest za szybkiem załatwieniem sprawy Kłajpedy.

Minister oświadcza, że zgodnie z oświadczeniem Poincarego sankcje w Nadrenji nie mają charakteru okupacji wojskowej, są tylko wysłaniem inżynierów z asystą wojskową. **Traktat wojskowy polsko-francuski nie wchodzi tu w grę.** Co do Kłajpedy, polityka polska musi być wyrazem ścisłego poszanowania zasady traktatu wersalskiego. Polska w tej chwili nie może uprzedzać decyzji sojuszników.

Pos. **Seyda** chce wiedzieć, czy likwidację **zamachu** w Kłajpedzie wielkie mocarstwa **zamierzają** przeprowadzić szybko i stanowczo i czy **rząd** nasz zamierza reagować dyplomatycznie na ostatnią enuncjację Kowna.

POS. TOW. LIEBERMAN

P. Stroński chce deklaracji rządu co do solidarności z Francją. Czy Francja zażądała jej od nas, od Czechosłowacji lub Rumunji? Inaczej deklaracja w myśl życzeń p. Strońskiego byłaby wyzwaniem się zgoła niepotrzebnem. Mowca zapytuje, czy była odpowiedź mocarstw na nasz protest w sprawie Kłajpedy.

Minister: Francja nie żądała od nas żadnej akcji dyplomatycznej w sprawie Nadrenji. W sprawie Kłajpedy decyzja należy do Rady ambasadorów. O nasz udział nikt się nie zwracał. Gdyby się zwrócono, rząd nic nie uczyni bez porozumienia się ze Sejmem.

Naczelnik wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Łukasiewicz, dodaje, że świeżo otrzymał list od konsula naszego w Kłajpedzie, p. Szaroty, że nic mu nie grozi i że w mieście panuje spokój. Przedstawiciele państw otrzymali gwarancje nietykalności.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Prezydent Sikorski o sytuacji politycznej

Fałszywe pogłoski o przygotowaniach wojennych Polski

(PAT) Warszawa, 18 stycznia.

Wczoraj wieczorem odbyła się w pałacu prezydjum Rady ministrów konferencja prasowa, na której prezes Rady ministrów gen. Sikorski, rozwijając swój komunikat ogłoszony w dziennikach, omówił sytuację, która wytworzyła się **w związku z napadem na Kłajpedę i wypadkami dni ostatnich, pełnych alarmujących pogłosek i przejawów paniki.** Gen. Sikorski zaznaczył na wstępie, **że** nastroje wywołane przez napad na Kłajpedę **podniecane były agitacją czynników wrogich Polsce.** Z jednej strony prasa niemiecka, a z drugiej strony Bucharin w Moskwie szerzą w sposób dziwaczny i bezzasadny oskarżenie, że Polska spowodowała napad na Kłajpedę. Oskarżenie to jest **potwornie głupie,** a jednakże szerzy się je systematycznie, przyczem wskazuje się tutaj na Polskę jako na źródło zamieszek. Usiłuje się wytworzyć atmosferę wojenną, a wyzyskując kryzys wewnątrz państwa polskiego, znajduje się **pewną dozę wiary za granicą.** Wytworzył się **nastrój niepokoju,** który potęgują **paskarze i spekulanci giełdowi** w swoim własnym interesie, dodając swoje komentarze i domysły, wywołują panikę na giełdzie. Powtarza się **ucieczka od marki,** histerja wśród publiczności i **nowe miljony płyną do kieszeni spekulantów.**

Utrzymanie obowiązujących traktatów pokojowych leży w szczególnym interesie Polski, **rząd polski robi wszystko, aby nie dopuścić do złamania traktatu i nie utrudniać sobie sytuacji.** Pozatem Polska ma w Kłajpedzie realne interesy, a przez zajęcie jej gwałtem interesy te narażone są na szwank. W takich warunkach oskarżenie Polski o wywołanie napadu gwałcącego postanowienia traktatu jest **zupełnie bezpodstawne** tembardziej, że Polska nie godzi się na oddanie terytorjum Kłajpedy Litwie. Po otrzymaniu wiadomości o napadzie, rząd polski założył protest przeciwko gwałtowi, uzależniając postanowienie swoje od postanowień Rady ambasadorów, której protest przedłożył.

Po naszej stronie — podkreślił prezydent Sikorski — **niema tendencyj wojennych i jakichkolwiek przygotowań wojennych.** Wszystkie zarządzenia min. spraw woj. są normalnym przejawem jego działalności. Wszelkie pogłoski o rzekomych przygotowaniach wojennych Polski **są fałszywe i niema w nich ani źdźbła prawdy.** Prezes Sikorski uważa za swój obowiązek przestrzedz, aby **społeczeństwo nie szło na lep tej akcji,** przynosi to bowiem szkodę, i państwu i społeczeństwu, jeżeli okaże się łatwowiernem.

Aljanci przeciw napadowi litewskiemu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 stycznia.

„Przegląd Wieczorny" donosi: Według otrzymanych tu wiadomości przedstawiciele aljantów **rokują z Litwinami o przywrócenie dawnego zarządu miasta.** W porcie stoją okręty francuski i angielski. Przedstawicielami aljantów są pułkownik Tousson i admirał angielski.

NOTA POLSKA

W związku z wypadkami w Kłajpedzie rząd polski wysłał notę do Rady ambasadorów.

* * *

ZUCHWALSTWO LITWINÓW

Londyn (PAT) Z kół angielskich donoszą, że Litwini zaprotestowali u sprzymierzonych **przeciw obecności statku polskiego w Kłajpedzie.**

LITWINI UMACNIAJĄ SIĘ

Gdańsk (AW.) Wojska litewskie otrzymują coraz nowe posiłki z Litwy i osiągnęły już liczbę 7.000 żołnierzy. Pisma niemieckie podają, że opór ludności nie był dlatego możliwy, ponieważ komisarz francuski zabrał niedawno wszelką broń ludności. Podczas walk o Kłajpedę zginęło trzech Francuzów, 7 było rannych, po stronie Litwinów 6 zabitych i 11 rannych.

Akcja okupacyjna rozszerza się

OŚWIADCZENIE POINCAREGO

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z **Paryża:** Poincare przyjął wczoraj ponownie szereg dziennikarzy, aby ich poinformować o sytuacji. Oświadczył on, że pogróżki kanclerza niemieckiego nie potrafią odwieść rządu francuskiego z obranej drogi. Wysiłki rządu niemieckiego wywołania w zagłębiu Ruhry niepokojów nie udadzą się. **Robotnicy** otrzymają 25 stycznia swoje płace i nie **należy** się obawiać jakichkolwiek trudności ze strony ludności robotniczej. Dalej powiedział p. Poincare, że głównym błędem, jaki popełnił rząd **niemiecki,** było to, że liczył na interwencję Anglji i Ameryki na korzyść Niemiec. **Taka interwencja jest wykluczona.** Przedstawiciel angielski na wczorajszem posiedzeniu komisji reparacyjnej nie głosował przeciwko ustaleniu nowego uchybienia, **lecz** wstrzymał się od głosowania, co według **statutu** komisji repaacyjnej równa się **zgodzie.** Poincare dał do zrozumienia, że Anglja wkrótce jeszcze bardziej ujawni swe **przychylne dla Francji stanowisko.** Mussolini kazał za pośrednictwem ambasadora włoskiego w Paryżu oznajmić, że Włochom zależy na tem, aby ewentualnie wziąć udział **w** rozmowach z Niemcami. Poincare zakończył swe wywody uwagą, że być może, iż Francję czekają jeszcze ciężkie dni, zanim osiągnie swój cel.

RZĄD NIEMIECKI WYTRWA W OPORZE

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Korespondent nasz dowiedział się z miarodajnej strony, że rząd niemiecki jest zdecydowany trwać na stanowisku, jakie zajął wobec obsadzenia Ruhry, w szczególności nie rozpoczynać żadnych odrębnych rokowań z Francją.

POCZĄTEK REKWIZYCJI WĘGLA

Paryż (PAT). Jak donoszą z Düsseldorfu, wobec niewznowienia dotychczas dostaw węgla, szereg nowych nakazów rekwizycyjnych będzie skierowany do kopalń. Praca w kopalniach węgla ma przebieg normalny.

Essen (PAT). Władze okupacyjne wysyłały w dalszym ciągu transporty węgla do Francji i Belgii. Wieczorem sześciu właścicieli kopalń zostało zawiadomionych, że będą postawieni przed **sąd wojenny,** jeżeli będą trwali dalej w swym uporze.

MORATORJUM NA 2 TYGODNIE

Paryż (PAT) Jak donosi agencja Havasa, komisja odszkodowań przesłała rządowi niemieckiemu oficjalną notę oznajmiającą, że na mocy uchwały komisji termin płatności najbliższej raty przesunięty został z 15 na 31 bm. Nota została podpisana przez Barthou, Delacroix i Salvago Raggi.

UDZIAŁ WŁOCH W OKUPACJI

Paryż (PAT) „Journal" donosi, że Włochy są skłonne **przyłączyć się do kroków przymusowych** francusko-belgijskich. Włochy wyślą do Koblencji kontyngent wojska, który ma zastąpić oddziały amerykańskie.

NIEMCY DALEJ ZAKAZUJĄ

Essen (PAT) Do właścicieli kopalń nadszedł telegram niemieckiego komisarza z ponownym **zakazem dostaw węgla i koksu dla Francji i Belgji,** a to nawet w tym wypadku, gdyby owe dostawy były przez te państwa zadatkowane lub zapłacone. Za niezastosowanie się do tego zarządzenia zakaz przewiduje kary więzienia do jednego roku.

DALSZE SANKCJE

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" podaje informacje „Petit Parisien", wedle których przewidziane są dalsze sankcje wobec Niemiec, gdyby trwały dalej przy swem stanowisku. Należy oczekiwać, że będą dokonane zastawy kopalń państwowych Zagłębia Ruhry, których roczna produkcja wynosi 9 miljonów ton węgla. Zastawy te nie będą kolidowały z zastawami, które przewiduje plan francuski na wypadek przyznania moratorjum. Plan ten będzie prawdopodobnie w sobotę przedłożony komisji reparacyjnej.

ANGLJA I AMERYKA NIE BĘDĄ INTERWENJOWAĆ

Londyn (AW). „Westminster Gazette" donosi, że rząd angielski zwraca pilną uwagę na wypadki w zagłębiu Ruhry, **nie zamierza jednak interwenjować.**

Berlin (AW). „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Waszyngtonu: Dotychczas nic nie wskazuje na to, aby rząd Stanów Zjednoczonych zmienił swe stanowisko w kwestji reparacyjnej i bezpośrednio z wystąpieniem Ameryki w obecnych warunkach **nie należy liczyć się.**

„POWIETRZNE ZASTAWY"

Berlin. (PAT) Jak donoszą z Paryża do tutejszych dzienników, francuska opinia publiczna domaga się od rządu francuskiego, aby z tytułu zastawu objął w administrację **niemiecką żeglugę powietrzną,** oraz przemysł lotniczy. „Echo de Paris" ogłasza o zbieraniu w redakcji tego dziennika podpisów na petycji, wzywającej rząd francuski do wdrożenia akcji w tym kierunku.

STOSUNKI CORAZ BARDZIEJ NAPRĘŻONE

Londyn. (PAT) Korespondent „Timesa" donosi z Essen, że stosunki w zagłębiu Ruhry są **coraz bardziej naprężone.** Solidarny opór ze strony niemieckich przedsiębiorców, urzędników i robotników zdaje się stale wzrastać. Niemiecki prezes regencji oświadczył korespondentowi, że ceny na artykuły żywności wzrosły o 50 procent z chwilą okupacji okręgu, wreszcie prezydent regencji wyraził powątpiewanie co do możliwości uzyskania odpowiednich funduszów na zapłacenie 550 tysięcy robotników w kopalniach.

KWESTJA REPARACYJNA PRZED LIGĄ NARODÓW?

Genewa. (PAT) Przedstawiciel szwajc. ag. tel. dowiaduje się, że w sekretarjacie Ligi narodów w Genewie nic nie wiadomo o ewentualnej interwencji Ligi narodów w kwestji obsadzenia zagłębia Ruhry przez wojska francuskie i belgijskie.

Opóźnienie budżetu

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) W związku ze zmianą na stanowisku ministra skarbu opóźnione zostały prace nad budżetem. Budżet nie będzie prędzej złożony niż **w końcu lutego.**

Uchwały Rady ministrów

Warszawa (PAT) Posiedzenie Rady ministrów z 18 bm. poświęcone było obradom nad **programem rządu** i głównymi wytycznemi expose, które prezes Rady ministrów wygłosi w Sejmie dziś w piątek. Odbyto także zasadniczą dyskusję nad stosunkiem władz ustawodawczych i wykonawczych. Pozatem załatwiono szereg spraw bieżących, poddano naradom **sprawy urzędnicze** i przyjęto do wiadomości sprawozdanie ministerstwa skarbu o wykonaniu uchwały z 19 grudnia u. r. w sprawie uskutecznienia wypłat zaległych poborów emerytom, wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach państwowych.

Dalsze zmiany w ministerstwie skarbu

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu). Dyrektor departamentu prezydjalnego w ministerstwie skarbu p. Wyszatycki podał się do dymisji. Następcą jego zostanie prawdopodobnie p. Kausik.

Nowa forma regulacji płac urzędniczych

Warszawa (AW.) „Przegląd Wieczorny" podaje, że od lutego pobory urzędników państwowych będą regulowane **co miesiąc** na mocy orzeczenia komisji dla badania kosztów utrzymania tj. tak jak płace robotników.

Plac Narutowicza w Warszawie

Warszawa. „Kurjer Warszawski" donosi: Nawę placu prezydenta Narutowicza postanowił magistrat nadać placowi przy ul. Grójeckiej, wprost kościoła położonemu i występuje z odpowiednim wnioskiem do rady miejskiej.

—ooo—

Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza

W piątek 19 stycznia 1923 o godzinie 7 wieczór w sali Domu Robotniczego, Dunajewskiego 5, II p.

ODCZYT

Prof. Dra Michała Janika:

„Literatura a życie społeczne"

Ceny miejsc: siedzące 300 Mk, stojące 200 Mk.

Członkowie UL, oraz członkowie Organizacji politycznej, zawodowej i spółdzielczej PPS za okazaniem legitymacji płacą połowę.

„Urazy" endeckie

Dawnemi czasy, za dawnej Rzeczypospolitej, na Sejm zwykła była brać szlachecka przez swoich posłów przygotowywać swoje „gravamina" swoje „urazy" — pretensje najczęściej przesadne i urojone — zwrócone przeciw królowi i urzędom. Dodawało to pieprzu opozycji, ułatwiało zrywanie sejmów.

I dziś prasa endecka kisi sporo „urazów" chjenicznych do rządu Sikorskiego... Nadewszystko o represje.

Czy widziane to, czy słyszane rzeczy, ażeby w Polsce, która jest dla satysfakcji i wygody jedynych rzeczywistych Polaków-chjenistów, mogły się „srożyć" jakieś prześladowania tychże? Czy to nie najjaskrawszy dowód, że Polski właściwie niema, że istnieje Judeo-Polska i dlatego rząd, korzystając z lada pretekstów, sekuje tych, którzy chcą — samej, prawdziwej Polski.

Była zbrodnia, zabito prezydenta, ale takie morderstwo, jak wyjaśnił pobożny „Postęp" chadecki w Poznaniu, należało „zbagatelizować" (sic!)... Zresztą były i ekscesy uliczne, gdyż młodzież krewka — wiadomo — uległa jednocześnie upojeniu Mickiewiczowską „Odą do młodości" i... Opęchowskiego prowokacjami. Przypuśćmy, iż wkońcu chciano pokazać, że władza jest i czuwa... Endecja nie żąda nawet takich przywilejów, jakie istniały ponoć na dawnych dworach monarszych, że gdy książątko coś zawiniło, dawało się baty jego towarzyszom zabaw: niech książątko przynajmniej na cudzej skórze, bo jego jest nietykalna, zobaczy jak wygląda kara, na którą zasłużyło...

Nie, niechby był już ukarany i ktoś z endecji, ale obok na ławach powinni być rozciągnięci przedstawiciele i lewicy i mniejszości narodowych, ażeby nie wytworzyła się tak „niezdrowa" sytuacja, że w Polsce spadają represje na jedynych „prawdziwych" Polaków... Ażeby nie powstawało uzasadnione (a jakże!) podejrzenie, że rząd wystąpił tak — dla przypochlebiania się żydom i masonom.

Tymczasem co się działo? (Tu zacna endecja zapomina, że stan wyjątkowy w Warszawie został spowodowany ekscesami: napadami na posłów; skrytobójstwem, dokonanym przez „bohatera" jej prasy Niewiadomskiego).

Na Mokotowie ulokowano tylko... paru endeków, a jakby dla naigrawania się nad endecją aresztowano i paru komunistów. Jakby dla naigrawania się — wola — wtrącono na jednakowe prycze wybrańców z „potęp'eńcami".

Tymczasem Polska musi być tylko dla Polaków i to tych jedynie, którzy pielęgnują w sobie stuprocentową polskość Strońskich, Lutosławskich, Orlińskich, którzy nawet w dziedzinie zbrodni wytwarzają „bohaterów"..., którzy artystę podnoszą na ten najwyższy poziom twórczości, kiedy mu już płótno nie wystarcza dla realizacji własnych marzeń, kiedy wkracza on w życie, aby tam swoim ideałom torować drogę nie purpurą farb, lecz krwi.

Czyż to — wedle p. Okszy-Grabowskiego — nie zapał dla Polski? Dla tej Polski prawdziwej, która nastanie z chwilą, gdy rządy przejdą w ręce „narodowe", jedynie upoważnione do władzy nad Narodem.

Artysta-bohater (choć zbrodnię się ze względu na przykazania boskie i kodeks, nie rozróżniający narodowców i nienarodowców, potępia) widział za czasów panowania rosyjskiego w pałacu Belwederskim rozsiadłych Hurków, Czertkowów, Imeretyńskich, Szuwałowów, Maksymowiczów, Skałłonów i to aż do Engałyczewa — te figury zapewne mu nie dogadzały, ale nie było jeszcze wtedy Polski, nie było w nim tej wizji, jaką stać się ona powinna, tej pasji artystycznej, aby jej obraz doskonały ziścić — i dlatego tamtym wszystkim darował on życie.

Słowem, wszystko jest tak zrozumiałe, że kto nie jest judeo-polakiem lub pół polakiem lub masonem pojmie w lot, że cały kompleks tych spraw kwalifikował się do zbagatelizowania, że nic nie przemawiało za szukaniem jakiejś winy w obozie narodowym (kto i kogo właśnie śmie obwiniać!)...

A skutki takiej taktyki były do przewidzenia waluta spada...

Czyż mało „urazów" ma zatem endecja?"

Czyż sofistom, cynicznie nicującym wszelką moralność (niewiele bowiem satyrycznych wygięć nadaliśmy powyżej — „rozumowaniom" endeckim) i zatruwającym źródła uczuć narodowych, trudno wynaleść materjał pieniaczy?

Zarzucają oni Sikorskiemu oraz Anuszowi i różne nieformalności, przekroczenia władzy itd. Ale na dnie tych zarzutów leży przedewszystkiem pasja, że znaleźli się ludzie, którzy ośmielili się zapoznać paru endeków z Mokotowem; ośmielili się wyciągnąć konsekwencje z antypaństwowych wichrzeń endecji, wichrzeń, o których mniemała, że zawsze jej ujdą płazem.

W sprawie drożyzny

Wniosek nagły posła dra Diamanda

Jako uzasadnienie wniosku, przytoczono „Tezy w sprawie drożyzny", poczem następuje właściwy wniosek w następującem brzmieniu:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Rząd przedłoży Sejmowi projekty ustaw, dążących do ustalenia waluty polskiej. W tym celu rząd przedłoży Sejmowi plan finansowy, doprowadzający budżet państwa do równowagi, a o ileby to było niemożliwe, do tej równowagi zbliży, **pokrywając deficyt pożyczką wewnętrzną.** Rząd dołoży starań celem **zmniejszenia wydatków państwowych**, bez ukrócenia potrzeb kulturalnych i opieki społecznej, i przystosuje polityke państwa do jego warunków materjalnych.

Przedłożenia rządowe winny spowodować bezpośrednio **zaprzestanie dalszego drukowania środków obiegowych**, a następnie wprowadzenie waluty pełnowartościowej. Rząd przedstawi Sejmowi projekt **reorganizacji władz państwowych**, a w szczególności organów min. skarbu w ten sposób, by postanowien a Sejmu, czy rządu zostały wykonywane bezwarunkowo, z całą ścisłością i bez zwłoki.

II. Sejm wzywa rząd: by drogą ustawy wprowadził w życie **urząd gospodarczy**, którego zadaniem będzie zaopiekować się potrzebami ludności w dziedzinie potrzeb życiowych, zwłaszcza co się tyczy żywności i odzieży. Urząd gospodarczy posiądę ma prawo ustanawiania cen artykułów wchodzących w dziedzinę jego zadania. W miarę potrzeby urząd podciągnie pod swój decydujący wpływ gospodarkę artykułami koniecznej potrzeby i ustanowi państwowe monopole handlowe temi artykułami, określi warunki i sposoby dostarczania ich przez wytwórców, zajmie się w miarę potrzeby sprowadzaniem towarów z zagranicy lub też ułatwi ich sprowadzanie przez zniesienie ceł i ustanowienie odpowiednich taryf kolejowych.

Urząd aprowizacyjny ustanowi **komisje cennikowe** z prawem ostatecznej decyzji o wysokości cen, po wysłuchaniu rad cennikowych, w skład których wejdą obywatelskie koła zainteresowane, jako to: wytwórcy, tj. przedsiębiorcy i robotnicy konsumenci i przemysły przetwarzające.

Urząd gospodarczy w dziedzinie swej działalności obejmie **funkcje prokuratorskie** wobec trybunałów specjalnych, złożonych z jednego sędziego zawodowego i dwóch obywatelskich po jednym ze sfer producentów i konsumentów.

Urzędowi gospodarczemu przysługiwać będzie prawo przedkładania Sejmowi zmiany **stawek ceł i taryf kolejowych** na artykuły pierwszej potrzeby także **policyjnych i karno-sądowych.**

Urząd gospodarczy stworzy zakłady rozdzielcze dla towarów przez siebie gospodarowanych, powołując do współpracy instytucje miejskie i organizacje konsumentów. W szczególności urząd gospodarczy zajmie się produktami rolnemi i ich przetworami, węglem, drzewem opałowem, produktami naftowemi, tkaninami i skórami, zakładami zajmującemi się dostarczaniem gazu, elektryczności i wody.

Urząd gospodarczy stanowi władzę od innych władz niezależną, równorzędną z ministerjami.

III. Sejm wzywa rząd, by wydał **zakaz wywozu wszystkich środków żywności, tkanin i skór.** O ile położenie targowe zezwoliłoby na wywóz wyrobów przemysłu z wyjątkiem przetworów produktów rolniczych, rząd ustanowi cła wywozowe z różnicy między ceną krajową towaru a ceną towaru w kraju, do którego towar został wywieziony. Rząd ustanowi bezwarunkową zasadę, mocą której przez wywóz uzyskane **waluty zagraniczne oddane być muszą do dyspozycji rządu**, a użyje ich dla wyrównania bilansu płatniczego, a w szczególności na pokrycie zakupionych zagranicą dla przemysłu i rolnictwa potrzebnych surowców i maszyn, jako też na artykuły spożywcze, których w kraju brak.

Rząd przedłoży Sejmowi projekty, tyczące się:

a) regulowania cen i podatków pośrednich przez Sejm;

b) uporządkowania transportu;

c) **zmiany ustawy o lichwie w kierunku zaostrzenia kar**, szybkiego wymiaru kary, oraz **zniesienia haniebnego art. ustawy, wyjmującego z pod kary paskarstwo rolników;**

d) karania jaskrawych przestępstw paskarskich — poza karą więzienną — konfiskatą majątku i zakazem wykonywania handlu i przemysłu;

e) stosownego opodatkowania postępowego dochodów i spadków oraz stosownego podatku przemysłowego i handlowego;

f) podatku gruntowego postępowego;

g) utrzymania monopoli państwowych i przedsiębiorstw państwowych z pozbawieniem ich charakteru biurokratycznego i wprowadzeniem racjonalnej gospodarki.

16. I. 23.

W sprawie naruszenia Konstytucji przez Senat

Wniosek nagły Związku polskich posłów socjalistycznych

Na ostatniem swem posiedzeniu Senat uchwalił regulamin wewnętrzny, w którym znajdują się ustępy niewątpliwie **sprzeczne z duchem i literą ustawy konstytucyjnej** z dnia 17 marca. Mianowicie: po pierwsze, art. 23 regulaminu jest tak sformułowany, jakgdyby do Senatu mogły wpływać z ramienia rządu lub poszczególnych senatorów bezpośrednio wnioski ustawodawcze, chociaż w myśl art. 35 konstytucji, Senat ma rozpatrywać tylko wnioski, przez Sejm już uchwalone.

Po drugie art. 71 regulaminu zawiera swoiste postanowienia o djetach dla pewnej kategorji senatorów, a także dla marszałka i wicemarszałków Senatu, obciążające dodatkowo budżet państwa w porównaniu z djetami posłów sejmowych i marszałka Sejmu.. Tymczasem konstytucja w żadnym wypadku nie przewiduje dodatkowego obciążenia budżetu przez Senat bez zgody Sejmu, a z tekstu art. 35 konstytucji wynika jasno, iż nie mogło być intencją ustawodawcy uczynienie z tej zasady wyjątku w art. 37, który mówi o zastosowaniu do Senatu przepisów art. 24, dotyczących djet poselskich.

Po trzecie —w art. 55 regulaminu Senat przewiduje możność przyjęcia albo nieprzyjęcia do wiadomości odpowiedzi rządu na jego interpelację, powołując się na art. 33 konstytucji. Jednakże z faktu, iż art. 38 konstytucji przewiduje zastosowanie postanowień art. 33 także do Senatu, nie wynika, by również końcowy ustęp art. 33 mógł być zastosowany do Senatu, ponieważ art. 56 i 59 konstytucji wyraźnie ustanawiają odpowiedzialność parlamentarną i konstytucyjną ministrów **tylko przed Sejmem.**

Wobec powyższego podpisani, wychodząc z założenia, iż zadaniem Sejmu jest stać na straży konstytucji i swoich praw, które są prawami demokracji polskiej, wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm stwierdza, iż postanowienia **art. 23, 71 i 55** regulaminu Senatu, które dopuszczają możliwość inicjatywy ustawodawczej w Senacie bezpośrednio, zawierają **nieprzewidziane dotąd przez Sejm obciążenie budżetu państwa i usiłują** zapoczątkować odpowiedzialność rządu także przed Senatem — są **sprzeczne z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.**

Warszawa, dnia 15 stycznia 1923 r.

Kwestja robotnicza w Anglji współczesnej

Z żywo i barwnie napisanego artykułu prof. Romana Dyboskiego pt. „Anglja po wojnie", zamieszczonego w ostatnim zeszycie „Przeglądu Warszawskiego" (Nr. 15), przytaczamy tu bardzo interesujący rozdział, omawiający położenie gospodarcze i kwestję robotniczą Anglji powojennej.

Anglja jest zawsze ta sama... z widoku — to prawda. Ale Anglja się bezustannie zmienia — to druga prawda, dawniejsza od wojny światowej i od reform socjalnych Lloyd George'a. Niema może społeczeństwa, w którem każdy wiek ery nowoczesnej nosiłby tak wyraźne cechy wieku przejściowego. Dlatego też niema tu rewolucji od blisko dwustu lat — bo ewolucji jest więcej, niż gdzieindziej.

Oklepane to ogólniki: przyjrzyjmy się ich dzisiejszym ilustracjom.

Ostatnie czasy przed wojną to były „miodowe miesiące" Anglji z socjalizmem państwowym nowego ustawodawstwa. Wytrzymał budżet angielski ciężar powszechnego żołdu państwowego dla ubogich starców, wytrzymała konserwatywna konstytucja angielska zniesienie veto Izby Lordów, wytrzymał przemysł angielski obowiązkowe minimum płacy dla górników po strejku 1912 roku.

Przyszła wojna i po niej manja rozwodów (także w Anglji [1]). W małżeństwie Anglji z socjalizmem państwowym jednak na rozwód się nie zanosi; tego już dobrze pilnuje rodzina socjalistyczna — zorganizowani robotnicy, którzy przy tegorocznych wyborach wystawili niesłychaną liczbę przeszło 400 kandydatów do Parlamentu (na 615 posłów), ale zresztą już dawno są prawie taką samą potęgą jak chłopi u nas; w roku 1901 przy wyborach do Parlamentu na kandydatów partji robotniczej głosowało 63 tysiące ludzi, w roku 1910 już przeszło pół miljona, a w roku 1918 (gdy żołnierze jeszcze byli we Francji i wielu z nich nie mogło głosować) dwa i ćwierć miljona.

Jakże pod tą kontrolą wygląda dzisiejsze pożycie wspomnianego małżeństwa?

Przedewszystkiem rośnie mu potomstwo. Do pensyj dla staruszków przybył ogromny ciężar pensyj dla wdów, sierot, inwalidów (często nawet nie naprawdę wojennych) [2], a nadewszystko — dla olbrzymiej masy bezrobotnych. Zasiłki dla nich pochłaniają fantastyczne sumy, a mimo to ich nędza i żebractwo przykrzej i natrętniej rzucają się w oczy niż kiedykolwiek. Wśród biedaków, co próbują sprzedawać różne najniepotrzebniejsze artykuły, czy śpiewać, grać lub błaznować wśród zgiełku ulicznego, prym dzierżą eksservice men — obwieszeni medalami i krzyżami weterani wojny światowej. Twardną też serca i zamykają się kieszenie przez przyzwyczajenie do widoku tej biedy, a jeszcze bardziej przez zakorzenione już przekonanie, że to sprawa Państwa, a nie dobroczynności prywatnej. Zaczyna niknąć z widowni społecznej angielskiej ten ogromny czynnik zorganizowanej dobroczynności prywatnej, który zdawna dostarcza materjału dla osobnego rocznika statystycznego (Annual Charities Register and Digest) i zatrudnia osobny urząd kontrolujący (Charity Commissioners), i który bądź co bądź był zawsze klapą bezpieczeństwa dla grożących konfliktów społecznych.

Teraz i to i wiele innych rzeczy ma robić samo Państwo. Nie można mu zarzucić, żeby nie pracowało nad swemi rozszerzonemi funkcjami społecznemi całą siłą pary. Istnieje osobne „Ministerstwo Pensyj" — jeszcze niewiele lat temu przecieralibyśmy oczy nad taką anomalją — i zatrudnia ono przeszło 23 tysiące ludzi. Ten potwór biurokratyczny, to tylko jeden z wielu: wszak Anglja ma już dziś i „Ministerstwo Pracy" i „Ministerstwo Zdrowia", o których się jej dawniej nie śniło, a armja urzędników z 69 tysięcy przed wojną wzrosła w dwójnasób przeszło — do 128 zgórą. Narzekamy w Polsce często na nasz brak zmysłu organizacyjnego i doświadczenia państwowego, objawiający się przez hipertrofję biurokratyczną w organizmie naszej Rzpltej. Okazuje się, że wiekowe doświadczenie i praktyczny zmysł Anglików także ich nie uchroniły przed tem samem zastraszającem zjawiskiem, które widocznie towarzyszyć musi socjalizacji nowoczesnego państwa — nietylko bolszewickiej.

Ale powróćmy do bolączki bezrobocia. Jest dziś groźniejsza niż kiedykolwiek, choć od demobilizacji mija czwarty rok. Bezrobotnych, pobierających zapomogę, wkońcu czerwca 1922 roku było miljon ośmset tysięcy — wysoko ponad rekord wieku XIX w roku 1851 (po nieurodzaju bawełnianym): ten mało co przechodził milion. Daleko zaś w tyle pozostały cyfry z przed samej wojny: 300 kilkadziesiąt tysięcy w roku 1914. Co więcej jeszcze, przerażające rzesze te rosną z szybkością jakiejś powodzi: przybyło ich w ciągu ostatniego roku blisko pół miljona. Dziś jest jeden człowiek bez pracy na każde 21 głów ludności: jaki będzie stosunek jutro?

O ile chodzi o poszczególne gałęzie przemysłu, wystarczy wyszczególnić jedną najżywotniejszą w Anglji i dotąd stanowiącą prawie że monopol angielski w świecie — budowę okrętów. W chwili gdy to piszę, jest rzeczą pewną, że w listopadzie 80 proc. robotników w tym przemyśle będzie bez zajęcia. Dwa lata temu było w Anglji w budowie blisko tysiąc okrętów, dziś jest ich zaledwie coś ponad trzysta. A jak to oddziaływa na liczne przemysły pomocnicze — stalowy, maszynowy i inne, — łatwo sobie wyobrazić. Wszystkie powagi się zgadzają, że nie było jeszcze w dziejach przemysłu brytyjskiego okresu takiej depresji. I wszystkie powagi — zarówno finansowe, jak naukowe — są wobec tej sytuacji bezradne.

Cóż dziwnego, że wobec takiego stanu rzeczy jakiś p. Artur Kitson ze Stamfordu w liście do niedzielnej gazety Referee zaklął siarczyście Damn Political Economy! Do djabła z dwóchsetletnią nauką, która według Adama Smitha miała wzbogacić i „lud i Rząd", a teraz z taką żywiołową klęską społeczną jak bezrobocie poradzić sobie nie może.

Na co nie ma rady nauka, na to ma poradzić ten wszechmocny cudotwórca dzisiejszy — władza państwowa. Do niej wyciągają się wszystkie te setki tysięcy bezrobotnych rąk. A tu dług państwowy Wielkiej Brytanji wskutek wojny z pół miljarda z górą podskoczył na blisko osiem miljardów funtów szterlingów (w markach polskich tego chyba żaden astronom nie wyrazi!) Oszczędzać trzeba, ale na zjeździe w Reading stwierdził poseł robotniczy Clynes, zapomogi dla bezrobotnych od początku obecnej stagnacji przemysłowej w Anglii dotąd pochłonęły przeszło czterdzieści miljonów funtów szterlingów pieniędzy państwowych i gminnych. Gmina Birmingham już dziś wie, że przed końcem roku 1922 będzie miała przeszło miljon funtów szterlingów (80 miljardów marek polskich!) nowego długu na zapomogi dla bezrobotnych. Z tą samą cyfrą liczy się Glasgow, gdzie bezrobotnych jest przeszło 71 tysięcy i gdzie tylko czwarta część dawnej liczby pracowników w przemysłach budowy okrętów i maszyn ma obecnie zajęcie. W osławionej londyńskiej dzielnicy proletaryjskiej Poplar już ćwierć roku temu przeszło 200 osób na każdy tysiąc ludności pobierało zapomogę.

Popierać jej nie przestaną w tej ciężkiej zimie, która nadchodzi — bo sobie jej wstrzymać nie pozwolą. Na to w ich rękach siła polityczna. Nie darmo od One Man One Vote Bill w r. 1913 (ustawy, która zniosła resztki pluralnego głosowania), każdy z nich, choć sam żyje z dobroczynności państwa, ma równy wpływ na jego sprawy, co ten współobywatel, który płaci najwyższe podatki.

(Dokończenie nastąpi).

Roman Dyboski.

[1]) Dowcipną filipikę przeciwko niej napisał Gilbert Keith Chesterton (The Superstition of Divorce, Londyn, Chatto & Windus 1920).

[2]) Niedawno powstał w gazetach wielki krzyk oburzenia z powodu, że z etatu wojskowo-inwalidzkiego na etat gminnej opieki nad ubogimi przeniesieni zostali żołnierze, co jeszcze przed wojną byli chorzy umysłowo, i których choroba pogorszyła się po służbie wojskowej. Alarm broń Boże, nie tyle o to, że się warjatów posyłało do okopów, ale że się ich teraz upokorzy, przenosząc ich z wojskowych szpitali do gminnych przytułków.

Z obozu chjeny

Czy możliwyby był gdzieindziej taki kadryl?

Główny fundusz wyborczy Chjeny składał się z obowiązkowych opłat, które uchwaliły organizacje obszarników i fabrykantów. Jak bezwzględnie ściąga się „daninę chjenową" od tych, którzy zalegli z jej wpłaceniem, świadczy następujące pismo, wystosowane przez Radę Związku Przemysłowców metalowych do jednej z fabryk metalowych w Warszawie:

Warszawa, 30 grudnia 1922.

Stosownie do uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych z dnia 26 maja r. b. w sprawie **zebrania funduszu na cele wyborcze** oraz na skutek postanowienia Rady Związku w tym względzie z dnia 14 lipca r. b. Zarząd Związku zwrócił się do W. Panów cyrkularzem z d. 17 lipca r. b. za Nr. 3785, powtórnie d. 14 września r. b. za Nr. 4296 i po raz trzeci dn. 14 października r. b. za Nr. 4622 z wezwaniem o **wpłacenie składki na cele wyborcze w stosunku po 2000 marek od każdego robotnika i pracownika zatrudnionych w d. 1 lipca 1922 r.**

Na trzykrotne wezwanie Zarząd Związku nie otrzymał od W. Panów **żadnej odpowiedzi**, wobec czego komunikujemy W. Panom, że na ostatniem posiedzeniu Rady Związku w d. 19 grudnia b. r. zapadła uchwała jednomyślna, ażeby członkom Związku, którzy pomimo kilkakrotnych napomnień uchylili się od wykonania uchwały Walnego Zgromadzenia, odbytego dn. 26 maja r. b., **zawiesić w prawach członków, poczynając od dnia 20 stycznia 1923 r.**, zgodnie z art. 44 p. 7 statutu, o ile do tego czasu uchwalona wpłata nie będzie dokonana.

Jednocześnie zaznacza się, że fabrykom stowarzyszonym, zawieszonym w prawach członków, nie będą wysyłane okólniki ani **nie będą wydawane żadne informacje i zaświadczenia** do czasu najbliższego Walnego Zgromadzenia, które zadecyduje ostatecznie dalszy stosunek W. Panów do P. Z. P. M. w myśl art. 30 p. 6 statutu Związku.

Z poważaniem:
Polski Związek Przem. Metalowych.
Prezes Rady: (podpis nieczytelny).
Dyrektor Zarządzający: Okolski.

Trudno chyba wyraźniej zaznaczyć, że fabrykanci u nas utożsamiali zwycięstwo swoje, **swoich interesów ze zwycięstwem ósemki** tak, iż mniej gorliwym członkom Związku, ociągającym się z uiszczeniem przypadającej na nich opłaty, grozi się bojkotem, względnie usunięciem ze związku.

A równocześnie na **tę samą ósemkę** głosowali pod przewodem księży... **robotnicy chadeccy!**

A oto drugi obrazek: na posiedzeniu Sejmu ósemkarz — poseł chadecki Gdyk pomstuje na drożyznę i na dozwalanie wywozu artykułów spożywczych za granicę.

A równocześnie polityk endecki, p. Zdziechowski, walczy w „Gazecie Warszawskiej" **w obronie wywozu żywności**, dowodząc, że wywóz potrzebny jest dla podniesienia produkcji krajowej, oraz dla poprawienia bilansu handlowego, a dodając tylko, jako listek figowy, „zastrzeżenia" o potrzebie kontrolowania tego wywozu... P. Zdziechowski walczy z uchwałą Rady Naczelnej PPS, domagającą się natychmiastowego zakazu wywozu żywności i wyjątkowych kar na paskarzy...

I wszystko jest pozornie w porządku: p. Gdyk należy do chadeków czyli klubu Chrześcijańskiej demokracji, — p. Zdziechowski Jerzy do endeków, czyli Związku ludowo-narodowego.

Zapewne, gdyby to były rzeczywiście kluby odrębne — a nie jedna chjena w trzech odmianach (trzecia zwie się dzisiaj klubem chrześcijańsko-narodowym)... Gdyby nazwiska, rozrzucone następnie po trzech klubach nie znajdowały się przedtem na **jednej liście wyborczej.**

Jeżeli weźmiemy właśnie tak zasadniczą sprawę, jak sprawa drożyzny i wywozu to głosujący, mający przecież określony interes w głosowaniu „przeciw" albo „za" głosuje... na obie strony, bo taki jest układ listy ósemkowej.

No, ale podobnie powie ktoś głosuje i fabrykant i obszarnik tak, że wychodzi na punkcie najważniejszych zagadnień gospodarczych z listy ósemkowej — ni to, ni owo...

Otóż ci panowie wiedzą, co czynią: im zależy na takim mąceniu pojęć, bo ich jest mniej: im **chjena dopędza głosów więcej znacznie niżby uzyskali na własne konto!**

A i Gdyki, czasami — ażeby się nie zagrzebywać w oczach ludności pracującej — występujące z „herezjami" dla uszów obszarników, są dla nich stokroć wygodniejsze, rozbijając jedność robotniczą, niż gdyby ich ławy zajęte były przez socjalistów... Więc dla tych wybrańców fortuny ósemka to klejnot, zasługujący na złotą oprawę... I **dlatego na nią łożą.**

UWAGI

P. prof. Konopczyński przeciw Uniwersytetowi Jagiellońskiemu

Jak wiadomo, Uniwersytet Jagielloński oświadczył się stanowczo przeciwko numerus clausus w szkołach wyższych.

Profesor tegoż uniwersytetu, p. poseł Konopczyński, nie czuje się jednakowoż związanym uchwałą swoich kolegów i wniósł w Sejmie wniosek nagły endecji o wprowadzenie numerus clausus w wyższych uczelniach.

Wprawdzie telegram Agencji Wschodniej donosi że endecja cofnęła nagłość tego wniosku, niemniej jednak sam wniosek pozostaje i p. Konopczyński pozostaje nadal jego wnioskodawcą.

Dlaczego właśnie p. Konopczyński? Czy nie mógł tego wziąć na siebie jakiś inny endek, równie „uczony", np. p. Zamorski? Tkwi w tem wyraźna demonstracja przeciw Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, niedwuznaczne i umyślne okazanie mu wzgardy.

Z sali sądowej

Kraków, 19 stycznia.

O DEZERCJE I KRADZIEŻE

W sądzie wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Helińskiemu, szeregowcowi 5 pułku saperów w Krakowie, oskarżonemu o to, że dnia 27 czerwca 1920 opuścił samowolnie swój oddział i udał się do Czechosłowacji, gdzie przebywał aż do 13 maja 1922. Ponadto Heliński w nocy z 27 na 28 października 1921 w towarzystwie spólników włamał się do mieszkania Alojzego Primusa w Górnych Błędowicach (Czechosłowacja) i skradł na jego szkodę 29 metrów materji oraz garderobę łącznej wartości około 7.500 koron czeskich. Akt oskarżenia zarzuca wreszcie obwinionemu kradzież różnych przedmiotów z garderoby damskiej i biżuterji oraz 4 kg słoniny łącznej wartości 111.000 marek, na szkodę Józefa Czepczowa w Koniakowie. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Helińskiego na 2 lata ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył podpułk. Dr. Bartik, oskarżał podpułk. Dr. Jakubowski, oskarżonego bronił adwokat Dr. Bader.

Ten sam trybunał skazał Wincentego Kisielewicza z 2 pułku lotniczego na 1 i pół roku więzienia za dezercję i kradzież z magazynu 2 pułku lotniczego 55 kg. oliwy wartości 45.000 marek.

Składki

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki: 572—573 chorzy górnej sali męskiej w szpitalu św. Łazarza, 574 Marja Böhmówna, nauczycielka, Lednica niemiecka, 575 Jarzyna ze Lwowa, 576 Malec z Mielca, 577 Dr. Juljusz Solarski, Błażowa, 578 Dr. Władysław Ziemnowicz, Czarny Dunajec, 579 Edward Zieliński, Nowy Sącz, 580—585 Dr. Edmund Kowalewski, starszy lekarz powiatowy, Myślenice, nadto 5000 marek, razem 65.000 marek. 586 K. i W. Hertzowie, 587 Maksymiljan Papee, dyrektor rzeźni, Kraków. 588 Zofja Przybylska, 589 Ister Samuel z Tarnowa, 590 Kaliciński Wiktor, słuchacz medycyny. — Nadto złożyli ofiary: chorzy kliniki chorób wewnętrznych na listę Nr. 156 i 157, prócz 2 cegiełek — 23.200 marek, kol. Reiss Henryk na bloczek Nr. 114 — 2.185 marek.

KRONIKA

Kraków 19 stycznia.

O DOSTĘP DO WODOMIERZY. Magistrat wydał rozporządzenie, zakazujące składania i zasypywania dostępów do wodomierzy węglem, drzewem, śmieciami i odpadkami, a to celem umożliwienia dostępu do wodomierzy organom wodociągu miejskiego. Niestosujący się będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

REDUTA PRASY. Wczoraj rozpoczęło się rozsyłanie zaproszeń na redutę prasy, która odbędzie się 1 lutego b. r. w salach Starego Teatru. Sprzedaż biletów odbywać się będzie począwszy od przyszłego wtorku w redakcji „Czasu". Bilety nabyć można będzie jedynie za okazaniem imiennego zaproszenia.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany we wtorek 18 stycznia o 7.40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym ustaliła się w Polsce pogoda przeważnie pochmurna, lecz mroźna, z opadami śnieżnymi prawie w całym kraju. Temperatura w ciągu całego dnia była notowana znacznie poniżej zera (w godzinach południowych wynosiła — 5 przeciętnie). Wskutek mrozu i opadów śnieżnych, grubość pokrywy śnieżnej szybko wzrasta, zwłaszcza w Małopolsce, gdzie osiągnęła przeszło 60 cm., w górach zaś blisko 1 metr (Zakopane 90 cm.). W Krakowie: temperatura — 4.9, maximum — 3.6, minimum — 5, śnieg. Prognoza na piątek: Zachmurzenie zmienne, umiarkowany mróz, drobne opady śnieżne, słabe wiatry z północno-wschodu.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Jutro w sobotę wchodzi na afisz nowość St. Kiedrzyńskiego 3-aktowa komedja satyryczna „Zabawa w miłość". Sztuka przygotowana została niezwykle starannie pod kierunkiem reż. Kwiatkowskiego i w oprawie scenicznej p. Pronaszki. Wykonawcami będą pp. Kopczewska, Modzelewskie, Sokolska, Zbucki, Szymborski i Szymański. Dzisiaj „Popas Króla Jegomości".

„ZBÓJCY" SCHILLERA NA SCENIE TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Zapowiedź wznowienia arcydzieła schillerowskiego spotkała się z wielkiem zainteresowaniem. Wskutek nie pojawiania się „Zbójców" na afiszu od lat 20 — będzie ten zawsze świeży utwór dla licznej publiczności premierą na scenie, dając też możność młodemu pokoleniu artystów ukazania się w klasycznych rolach. Reżyser Kułakowski przygotowuje wznowienia już na następną sobotę 27 bm. W rolach głównych ukażą się pp. Żmijewska, Bracki, Miarczyński, Działosz, Krasnowiecki i inni.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj „Gobelin", komedja w 3 aktach Jastrzębca-Zalewskiego, z Gasińskim w roli Kulbasa. W sobotę popołudniu po cenach zniżonych „Popas", w niedzielę popołudniu „Sublokatorka". W obydwóch popołudniówkach występuje E. Gasiński. W przygotowaniu „Szyldkretowy grzebień" w reżyserji p. Jana Nowackiego.

OPERA I OPERETKA. Adam Dobosz wystąpi dziś w piątek w „Sprzedanej narzeczonej" w partji Janka. Resztę obsady tworzą pp. Dziewińska, Jastrzębska, Bodnicka, Walewska, Stępniowski, Mazanek, Isakowicz, Karasiński, Różański i Marski. Jutro w sobotę „Cyganerja", w której pożegna Kraków p. Adam Dobosz. Resztę partyj wykonają pp. Jefimcewa, Bandrowska, Romanowski, Mazanek, Isakowicz, Mazurek, Różański, Marski i Bieleś.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 22 stycznia o godz. 5 popoł. Porządek dzienny: 1. Czł. J. Rozwadowski: O starożytnej nazwie Domu Tanais. 2. Dr H. Gaertner: O szyku przymiotników w języku polskim.

ODCZYT DRA ZENONA MARTYNOWICZA O WPŁYWIE INSTYTUTÓW BADAWCZYCH NA ROZWÓJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem w sali obrad Izby handlowej (Długa 1, I p.). Aktualny temat odczytu, poświęconego idei budowy pierwszego chemicznego instytutu badawczego w Polsce, obudził żywe zainteresowanie i spodziewać się należy licznego udziału w tym odczycie.

ZOBOWIĄZANIA CZESKO-SŁOWACKIE. W poniedziałek 22 b. m. o godzinie 6 wieczorem wygłosi w sali posiedzeń krakowskiej Izby handlowej, ul. Długa 1, p. Aleksander Dunajecki, generalny konsul polski w Pradze, referat w sprawie zobowiązań w koronach czesko-słowackich.

PROF. IGN. CHRZANOWSKI rozpoczyna we wtorek 23 bm. w Kollegium wykładów naukowych cykl prelekcyj o Narcyzie Żmichowskiej.

ALMA MOODIE, wiolinistka, wystąpi w naszem mieście w piątek 26 bm.

ZAKŁAD ROENTGENOLOGICZNY DLA BIEDNYCH. W gmachu krakowskiego szpitala izraelickiego został dzięki pomocy żydowskiego amerykańskiego komitetu „Joint" otwarty w tych dniach zakład roentgenologiczny dla leczenia favusu (strupień) i innych grzybkowych chorób skórnych. W zakładzie tym leczy się jedynie osoby biedne bez różnicy wyznania i to zupełnie bezpłatnie. W baraku szpitalnym urządzony zostanie w najbliższym czasie internat, w którym znajdzie pomieszczenie 20 biednych dzieci chorych na favus. Akcją zwalczania favusu kieruje w Krakowie komitet, na czele którego stoi prezydent gminy izr. dr Rafał Landau jako przewodniczący, lekarz miejski dr Weinsberg jako zastępca, dr Z. Aronsohn jako sekretarz a w skład komitetu wchodzą nadto pp. dr Jan Landau, dr Stanisław Margulies i inż. Weinberger. Lekarzem kierującym oddziałem ustanowiony został p. dr Früss, który odbył specjalne studja roentgenologiczne w Berlinie i Frankfurcie nad Menem, a nadto pracują na tym oddziale dwie siostry, które odbyły kursa roentgenologiczne i dermatologiczne w Warszawie. Komitet zwraca się do miejskiego urzędu zdrowia, do lekarzy szkolnych, do szpitali i innych zakładów, by chorych na favus odsyłały do tego zakładu.

SZOPKA POD GWIAZDĄ MALARSKĄ cieszy się niezwykłem powodzeniem i uznaniem. Z powodu przepełnienia na dotychczasowych przedstawieniach, urządza zarząd jeszcze kilka pokazów Szopki w piątek, sobotę i niedzielę. Bilety zamawiać można wcześniej przy kasie w Domu artystów na placu św. Ducha od 10—1 rano oraz wieczorem przed przedstawieniem.

KIRSANOWA I FORTUNATO, tancerze o światowej sławie, wystąpią w Krakowie we środę 24 bm. w teatrze im. J. Słowackiego. Bilety sprzedaje tylko kasa dzienna teatru.

ORKIESTRA ZW. MUZ. POL. wykona na koncercie niedzielnym 21 bm.: Sibeliusa „En Sage" i Brahmsa „Symfonię". Koncert Rachmaninowa wykona p. Martusiewiczówna z tow. orkiestry.

KALENDARZ ŻOŁNIERSKI. DOK Nr. V w Krakowie ma zamiar wydania w roku 1923 „Kalendarza żołnierskiego" dla żołnierzy w służbie czynnej, rezerwy i pospolitego ruszenia. Ma on być czytanką, która opowiadaniami swemi przypomni żołnierzowi wysłużonemu chwile przeszłości, najmłodszego zachęci do wstępowania w ślady starszych kolegów, a ogół natchnie wiarą we własne siły i w pewną przyszłość Ojczyzny. Kalendarz taki odda sprawie ojczystej nieocenione usługi, jeżeli wciśnie się w najszersze warstwy społeczeństwa naszego. A stanie się to wtedy tylko, gdy go zapełnią nie płody wyobraźni autorskiej, lecz epizody przeżyte lub widziane w ciągu walk o naszą wolność, gdy epizody te opisane będą po żołniersku, od serca naturalnie, a nie stylem sztucznym i napuszonym. Dlatego DOK Nr. V w Krakowie zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich b. żołnierzy (oficerów i szeregowców) Legjonów polskich i innych formacyj W. P., by oni w pierwszym rzędzie zasilili kalendarz ten pracami swemi. Wszak każdy z nich tyle przeżył wśród homerycznych bojów, że każdy tomy całe wspomnień mógłby napisać. Niech każdy z uczestników tych wielkich chwil za punkt honoru weźmie sobie obowiązek opisania swych wspomnień, bo inaczej wszystko, pokryje zapomnienie i z bezgranicznej skarbnicy wysiłków naszych i ofiarności naszej bardzo mało zostawimy wspomnień potomności naszej. Niech się nikt nie wymawia przed sobą samym nieumiejętnością opisywania, brakiem czasu, niech nikt nie bagatelizuje własnych przeżyć, ale niech każdy przyczyni się jakąś cząstką do powstania tego naszego żołnierskiego kalendarza. Każda praca będzie z wdzięcznością przyjęta i wydrukowana z nazwiskiem autora. (Nazwisko wypisywać wyraźnie i czytelnie). — Praca autorska jest czysto patrjotyczna, bez honorarjum, bo DOK do tego przedsięwzięcia przystępuje bez żadnych kapitałów i bez subwencji, a kalendarz mający cele propagandowe, nie jest obliczony na zyski i, po cenach kosztów wydania będzie oddany społeczeństwu. Prace (opisy bitew, pochodów, życia obozowego w chwilach smutnych i wesołych, humoreski i dowcipy, opowiadania o przygodach na kwaterach, erotyki itp.) przysyłać należy do Oddz. III Szt. DOK Nr. V w Krakowie w terminie nieograniczonym. Wszystkie pisma polskie uprasza się o przedrukowanie tej odezwy.

„BAL SKRZYDLATYCH RYCERZY". W uzupełnieniu umieszczonej w numerze wczorajszym notatki o balu korpusu oficerskiego 2 pułku lotniczego 3 lutego w salach Starego Teatru, podaje się do wiadomości, że zaproszenia imienne wydawane będą przez członków komitetu balowego od 20 stycznia włącznie, codziennie w godzinach od 5 do 7 popołudniu w sali czytelni kasyna oficerskiego przy ulicy Zyblikiewicza 1, parter na prawo.

Dwa wagony bydła wywieziono z Krakowa

(k) Mieszkańcy Krakowa ustawicznie narzekają na brak mięsa, a rzeźnicy na brak bydła na targowicy miejskiej. Dopiero teraz odsłonięte zostały pewne tajniki, które rzucają pewne światło na stosunki, panujące na targowicy miejskiej. Panuje tam wszechwładnie grupa handlarzy, na czele której stoją Weisman i Januszek. Handlarze ci wywożą bydło i nierogaciznę, zakupione na targowicy miejskiej w Krakowie. Dziwnym jakimś sposobem otrzymują oni pozwolenia na wywóz bydła i nierogacizny z Krakowa. Pozwoleń tych udziela podobno akcyza miejska w porozumieniu z weterynarzem miejskim. Możeby prezydium miasta zajęło się tą sprawą i wyjaśniło publiczności tajemnice wywozu bydła i nierogacizny z Krakowa w czasie gdy mieszkańcy naszego miasta cierpią na brak mięsa, a co za tem idzie, muszą płacić za mięso codzień wyższe ceny.

Przy tej sposobności jesteśmy w możności podać pewne dane o ostatnich transportach bydła i nierogacizny, wywiezionych według ogólnej opinji nielegalnie z naszego miasta.

Oregdaj handlarze Weisman i Januszka wywieźli z Grzegórzek razem 79 sztuk bydła w dwóch wagonach, przekartkowanych do Mysłowic, dalej nierogaciznę wywieźli w rozmaitych ilościach: Krupiński, Weissman i Rakowski, zaś bydło Asbend, Rogoda, Nebel i Bardyan.

Sensacyjna afera z dwoma wagonami nierogacizny

Magistrat warszawski sprzedaje „z musu" wieprze na targowicy krakowskiej

(k) Wczoraj donosiliśmy o tajemniczej sprawie z dwoma wagonami nierogacizny, które przybyły na targowicę miejską w Krakowie. Jak się obecnie dowiadujemy, urząd celny w Oświęcimiu zatrzymał przed dwoma dniami transport, złożony z dwóch wagonów z nierogacizną, z powodu tego, gdyż wieprze były o większej wadze, niż opiewało pozwolenie na wywóz za granicę. Również okazało się, że wieprzki małopolskie transportowane były przez niejakiego Feldborga dla firmy Kominik w Pradze czeskiej, , na podstawie pozwolenia, udzielonego magistratowi warszawskiemu. P. Feldborg skierował obecnie transport ten do Krakowa i na polecenie magistratu warszawskiego sprzedaje od wczoraj nierogaciznę na targowicy miejskiej masarzom i rzeźnikom krakowskim. Tak więc dzięki magistratowi warszawskiemu będziemy mogli spożywać wieprzowinę i wędliny z nierogacizny, zakupionej dla „braci" Czechów i „niefortunnie" zwróconej z Oświęcimia.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy i to z oburzeniem, że mimo uroczystych zapewnień, ogłoszonych urzędownie o wstrzymaniu wywozu bydła i nierogacizny, w dalszym ciągu udzielane są pozwolenia na wywóz, czego najlepszym dowodem jest ostatni fakt. Magistrat warszawski skupuje nierogaciznę w Małopolsce, a więc eksploatuje okolice Krakowa, aby wywieść wieprze do Czech. Jest to conajmniej oburzające i godne napiętnowania. Możeby posłowie krakowscy wnieśli w tej sprawie interpelacje w Sejmie i raz położyli kres ogałacaniu Małopolski z nierogacizny przez magistrat warszawski.

Zamordowanie staruszków

(k) Przed kilku dniami mieszkańcy wsi Lipnica Górna pod Jasłem zastali rano zamordowanych we własnem mieszkaniu 95-letniego Michała Kulę i jego małżonkę 75-letnią Annę. Wedle przeprowadzonego śledztwa morderstwa na staruszkach dopuścili się Jan i Stefania Zawilińscy z tej samej wsi. Powodem morderstwa miała być zemsta osobista. Zawilińskich aresztowano.

Napad bandycki

(k) Na drodze między Opatkowicami a Mogilanami napadło dwóch nieznanych bandytów na powracającego z Krakowa sankami p. Jana Marciuka z Mogilan. Opryszki zatrzymali konie i pobili dotkliwie p. Marcinka. Na krzyk ofiary bandytów nadjechał wozem włościanin z pobliskiej wsi. Wtedy bandyci, zabrawszy ze sanek p. Marcinka baranicę i derkę na konia, łącznej wartości pół miljona marek, zbiegli.

—ooo—

STOSUNKI W POLICJI PAŃSTWOWEJ. Zawiadomiono nas o następującem zajściu. Przy policji w Krakowie od r.1918 (jeszcze gdy była wojskowa) służyło 35 ludzi, którzy przeszli kurs wyszkolenia przez 3 miesiące kosztem 180 tysięcy marek. Obecnie powołano tych 35 ludzi do służby wojskowej, a na ich miejsce musi się przyjąć nowych i znowu na wyszkolenie wyłożyć z 18 mil. Przypuszczalnie coś podobnego dzieje się i w innych okręgach policji państwowej. Czy jest to postępowanie racjonalne? Z jednej strony krzywdzi się ludzi, którzy poświęcili się zawodowi policyjnemu, z drugiej strony naraża się skarb na niepotrzebne wydatki, nie mówiąc już o tem, że policja traci wyszkolonych już ludzi. Coś w organizacji szwankuje, trzeba temu zaradzić.

„TO CO NAJPRZYJEMNIEJSZE" to tytuł balu artystów teatru im. Słowackiego, który odbędzie się dn. 6 lutego w salach Starego Teatru. Bale te mają ustaloną markę najświetniejszych w krakowskim karnawale i od kilku lat nawiedza je stałe grono naszej 100.000 najwytworniejszej publiczności. Tego roku komitet zwrócił główną uwagę na atrakcje — tak, iż noc ta zejdzie uczestnikom na przechodzeniu z zachwytu w podziw i odwrotnie. Każda z dam otrzyma zaraz u wejścia asystę najlepszego dansera i causera — tak z prawem zatrzymania obu czy też jednego wedle woli. Bliższe szczegóły niebawem.

WIELKA REDUTA CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w sobotę 10 lutego w salach Starego Teatru.

ZATRUCIE. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe do $1^{1}/_{2}$ letniej dziewczynki Stanisławy Bieniek, która bawiąc się flaszką z amoniakiem wypiła płyn i dostała wielkich boleści. Lekarz pogotowia uratował dziewczynkę od zatrucia i odwiózł do szpitala św. Łazarza.

—ooo—

Z POLSKI

ZASĄDZENIE KOMUNISTY. Po całodniowych niemal rozprawach sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok, skazujący komunistę Lauera na 6 lat ciężkiego więzienia. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż utrzymywał łączność między komunistami polskimi a niemieckimi i rosyjskimi, szerząc agitację na terenie Rzeczypospolitej, przyczem pobierał na te cele stałą pensję.

Z ZAGRANICY

WYLUDNIENIE FRANCJI Publicystyka francuska coraz więcej miejsca poświęca niepokojącemu objawowi wyludnienia Francji; nawet na północy, gdzie do tej pory nie wystepował ubytek ludności, daje się zauważyć zmniejszenie ilości małżeństw i narodzin, natomiast liczba zgonów wzrasta gwałtownie Prasa w czarnych kolorach odmalowuje przyszłość i nawołuje do energicznej akcji, przeciwdziałającej depopulacji. W szeregu środków pisma propagują: surowe kary za spędzanie płodu, pomoc państwową dla rodzin, obarczonych dużą ilością dzieci, naturalizację Neo-Francuzów z pośród dwóch miljonów obcokrajowców, pracujących we Francji, wysokie opodatkowanie bezdzietnych małżeństw, systematyczną walkę ze znaczną śmiertelnością dzieci, wreszcie subsydja pieniężne dla karmiących matek.

—ooo—

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Popas Króla Jegomości".
Sobota: „Zabawa w miłość".
Niedziela o godz. 3'30: „Betleem polskie".
Wieczór: „Zabawa w miłość".
Poniedziałek popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór: „Zabawa w miłość".
Wtorek: „Zabawa w miłość".
Środa: „Zabawa w miłość".

Teatr Bagatela

Piątek: „Gobelin".
Sobota popoł.: „Papa".
Wieczór: „Gobelin".
Niedziela popoł.: „Sublokatorka".
Wieczór: „Gobelin".
Poniedziałek: „Gobelin".

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek: „Sprzedana narzeczona" (Występ Adama Dobosza).
Sobota: „Cyganerja" (występ Adama Dobosza).
Niedziela o godz. 3'30 popoł.: „Kopciuszek".
Wieczór o godz. 7'30: „Halka" (występ baletu warszawskiego).

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Sobota o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „Paul Geraldy" poete et dramaturge.
O godz. 7 wiecz. dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina" (z ilustracją muzyczną).

Jaki cel ma rejestracja rezerwy?

Warszawa. (PAT) Z kół wojskowych objaśniają, że zarządzenie rejestracyjne szeregu roczników rezerwy mają jedynie na celu rozpoczęcie prac nad uporządkowaniem rezerwy. Rezerwy składają się z żołnierzy byłych armij zaborczych. Dotychczas nie podjęto nawet próby ewidencji rezerwistów. Konieczną jest zatem rzeczą przystąpienie do tej pracy, której plan opracowany już był przed kilku miesiącami.

Komisje sejmowe

(PAT). Warszawa, 18 stycznia.

Komisja dla walki z drożyzną obradowała pod przewodnictwem pos. tow. Arciszewskiego i dokonała rozdziału referatów. Wniosek PPS i NPR w sprawie zwalczania drożyzny przydzielono posłowi Zarembie, analogiczny wniosek chadecji pos. Knethemu, analogiczny wniosek klubu żydowskiego posłowi Frostigowi. Obecni na posiedzeniu przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych i delegat nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną udzielali informacji o środkach walki. Następne posiedzenie komisji jutro.

W myśl uchwał konwentu senjorów komisja **skarbowo-budżetowa** powinna się była rozdzielić na 2 komisje: skarbową i budżetową. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu, które miało zadecydować o ukonstytuowaniu się komisji, nie doszło do porozumienia. Postanowiono, aby przewodniczący pos. Głąbiński porozumiał się w tej sprawie z marszałkiem Sejmu i ministrem skarbu.

Komisja **komunikacyjna** obradowała dziś pod przewodnictwem pos. Bartla. Minister kolei Marynowski udzielał wyjaśnień o ogólnej sytuacji kolejowej w Polsce, poczem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której brali udział prawie wszyscy członkowie. Pos. Paczkowski poruszył sprawę wydzierżawienia kolei, pos. tow. Kuryłowicz poruszył sprawę dostaw dla kolei. Pos. Tabaczyński wskazywał, że tabory nie są dostatecznie wykorzystane, pos. Bartel poruszył sprawę budowy nowego typu lokomotyw przy zastosowaniu motorów Diesla.

Sowiety kupują broń

Sztokholm. (PAT) „Svenska Dagbladet" donosi, że rząd sowiecki zawarł umowę o dostawę 750.000 karabinów, 1000 karabinów maszynowych i 100 milionów naboi. Większa część tego uzbrojenia ma być przeznaczona dla rewolucjonistów w Indjach, a reszta dla armii sowieckiej. Zamówione karabiny będą pochodzenia amerykańskiego i niemieckiego, a karabiny maszynowe pochodzenia angielskiego.

Przegląd gospodarczy

GIEŁDA A MIN. GRABSKI. Nominację p. Wł. Grabskiego ministrem skarbu komentowano na czarnej giełdzie we Lwowie w ten sposób: To ten sam, który jako minister skarbu zamienił korony austrjackie na marki polskie, a teraz znowu gotów zamienić marki polskie na korony austr.

— o o o —

Giełda krakowska z 18 stycznia.

Waluty i dewizy	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	trans. w [illegible]
Dolary St. Zjed.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	—.—	—	—.—	—.—	2500.—
„ belgijs	—.—	—.—	—.—	—.—	— —
„ szwajc	—.—	—.—	—.—	—.—	7500.—
Funty szterlin	—.—	—.—	—.—	—.—	165 000
Marki niemiec	—.—	—.—	—.—	—.—	1.50
Korony austr.	—.—	—.—	—.—	—.—	— 53
„ czesko-s.	—.—	—.—	—.—	—.—	1580 —
„ węgiers.	—.—	—.—	—.—	—.—	— —
„ duńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Lei rumuński	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Floreny holen.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—

Akcye bankowe	Płac.	Żądan	Transakcje
	Waluta markowa		
Bank Przemysł. I—V em	2500	3000 —	2800
Bank Hipoteczny	1700 —	—.—	
Bank Małopolski	1500 —	2200 —	2100
Ziemski Bank Kredyt.	2500 —	3000 —	3000
Powszechny Bank Kredyt.	700 —	800 —	750
Akc. Bank Związk. I-VII	—.—	—.—	
Bank Komercyjalny I—IV	600 —	800 —	750
Bank Handl. w Warszawie	—.—	— —	
Bank Związ. Spółek Zarob.	13.000	18.000	
Milionówka	1000 —	1700	

Akcye tow. handl. i przem.	Płac.	Żądan	Transakcje
	Waluta markowa		
P. I. H. I—IV em.	4500	5000 —	4600—4500
„Impex"	400	500	
„Pharma" (B. Jawornicki)	12.000	16.000	15000—13000
„Polski Głód"	1000 —	1100 —	1100
C. Hartwig, Poznań	—.—	—.—	
Żegluga Polska	600 —	750 —	700
Zieleniewski i Fitzner „ex"	55.000	62 000	61000—56000
Warsz. Parowozy I—II em.	9500 —	12.000	11000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	70.000	80.000	77000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
[illegible]	—.—	—.—	
„Trzebinia" I—IV em.	22.000	27.000	26000—24000
„Podisa"	6000 —	7000 —	6600
Automotor	4000 —	5000 —	4500
Portland-Cem. Szczakowa	—.—	—.—	
Górka	60.000	65.000	61000
Siersza	58.000	63 000	
Tepege I—IV	36.000	40.000	39000—36000
Polska Nafta	9000	12.000	9500—1120
Olkus	75.000	85.000	
Pezet	5000	7000	
Tłuszcze Trzebinia	42.000	47.000	
„Ribbus" I—V em.	11.000	15.000	12000
Porcelana Ćmielów	50.000	60.000	50000
Fabr. cukru w Chodorowie	55.000	65.000	65000
Elektr. Siersza I—IV em.	7000 —	10.000	9200
Strug	10.000	12.000	11500

— o o o —

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 18 bm. (PA)T Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych sprzedaż 34050 kupno 34550. Czeki Gdańsk trans. 1'45 1'35 sprzedaż 1'40 kupno 1'30. Berlin trans. 1'45 1'35 sprzedaż 1'40 kupno 1'30. Londyn trans. 161.000 160.000 sprzedaż 160500 kupno 159500. Nowy Jork 33.000 34500 sprzedaż 34050 kupno 34550. Nowy Jork drobne sprzedaż 34600 kupno 34300. Paryż 2310 sprzedaż 2322 kupno 2298. Praga 940. Szwajcarja 6425 6375 sprzedaż 6405 kupno 6345. Sztokholm trans. 9300. Wiedeń trans. 0'54 0'52. Włochy trans. 1790.

Zurych 18 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'02 i trzy ósme, Holandja 212, Nowy Jork 537, Londyn 24'94, Paryż 35'00, Medjolan 25'70, Praga 14'70, Budapeszt 0'20 i pół, Belgrad 4'40, Sofia 3'50, **Warszawa 0'01 i siedem ósmych.** Wiedeń 0'0075, Austrjacka korona stempl. 0'0076.

Zurych 18 bm. (PAT) W notowaniach szwajcarskiego Bankvereinu z dziś godziny 12, notowano Warszawę 0'02.

— o o o —

GIEŁDA ZBOŻOWA W WARSZAWIE

Warszawa (PAT) Żyto kongresowe 75.500, kasza jaglana i hreczana 95.000 [illegible] kongresowy 60.000, otręby pszenne 42.000, otręby żytnie 42.000, kuchy lniane 59.000, otręby żytnie franco Warszawa 42 tys. 44.500, mąka pszenna 70 proc. franco skład sprzedającego 150.000, jęczmień poznański na paszę 58.000.

— o o o —

Deficyt kolei państwowych

Warszawa. (PAT) W ostatnich czasach pojawiają się w dziennikach artykuły i notatki, które poddają finansową gospodarkę kolejową ujemnej krytyce, wykazując olbrzymi deficyt eksploatacyjny kolei państwowych zapomocą niezależnych cyfr. Wobec tego ministerstwo kolei żelaznych stwierdzić musi następujący stan rzeczy:

Budżet zarządu kolejowego ustalony na r. 1921 przewidywał deficyt eksploatacyjny w wysokości 26 miljardów.

Ostateczne zamknięcie rachunkowe wykazało, że deficytu tego nie tylko nie przekroczono, lecz przeciwnie, deficyt ten się zmniejszył, gdyż wynosił 23 miljardy, a więc 3 miljardy mniej, niż przewidywano.

Budżet na r. 1922 przewidywał deficyt eksploatacyjny w wysokości 29 miljardów.

Na podstawie prowizorycznych zestawień wyników rachunkowych za r. 1922 można już obecnie stwierdzić, że deficyt ten nie będzie przekroczony.

Budżet opracowany na r. 1923, nie jest jeszcze uzgodniony z ministerstwem skarbu, wobec czego i deficytu nie można jeszcze ustalić. Jak z wyżej podanych porównań wynika, nie wychodzi finansowa gospodarka kolejowa poza ramy ustalonego budżetu. M. K. Ż. stara się zapobiedz wzrostowi preliminarzem ustalonego deficytu budżetowego z jednej strony przez stosowanie najdalej idącej oszczędności, z drugiej zaś strony przez podwyższanie od czasu do czasu taryfy kolejowej. Jeżeli się dalej zważy, że w młodem państwie polskiem kolejnictwo znajduje się jeszcze w stadjum organizacji, to wyżej podane deficyty, porównane z deficytami kolei innych zorganizowanych państw, muszą być uważane za stosunkowo niskie. Tak wynoszą według „N. Fr. Presse" z 17 listopada 1922 przypuszczalne deficyty na r. 1922:

Austrja 1500 miljardów, po kursie 3 — 500 miljardów marek.

Holandja 31 milionów guldenów, po kursie 8600 — 266 miljardów mk.

Francja 1100 milionów fr. po kursie 1400 — 1500 miljardów mk.

Włochy 1000 milionów lirów po kursie 1000 — 1000 miljardów mk. Według AW z dnia 29 maja 1922 r.:

Belgia 219 milionów frank. po kursie 1300 — 284 miljardów mk.

Taksamo wykazuje Niemcy i inne państwa bardzo wysokie deficyty eksploatacyjne. W Anglii rząd subwencjonuje bardzo znacznemi kwotami koleje prywatne, celem przyjścia z pomocą ich budżetowi z powodu znacznych deficytów eksploatacyjnych.

Gdyby nawet powyższe niedobory obejmowały prócz eksploatacyjnych także wydatki inwestycyjne, to mimoto ogólny niedobór polskiego zarządu kolejowego byłby znacznie mniejszy od wskazanych niedoborów kolei obcych, gdyż w r. 1921 wynosiły wydatki inwestycyjne 11 miljardów marek.

Plus wspomniany deficyt eksploatacyjny 23 miljardy marek, czyli razem wydatki przewyższały dochody o 34 miljardy marek. W roku zaś 1922 przewidziano wydatki inwestycyjne w wysokości 34 miljardów marek, plus wspomniany przypuszczalny deficyt eksploatacyjny: 23 miljardy mk., czyli, że przypuszczalne wydatki przewyższały dochody o 63 miljardy marek.

Zakończenie strejku w Łodzi

Łódź. (PAT) Wczoraj odbyła się konferencja celem ustalenia zarobków w przemyśle włókienniczym. Rezultatem konferencji było ustalenie **podwyżki o 60 proc.** płac zasadniczych.

Proces przeciw komunistom

Warszawa. „Kurjer Warszawski" donosi: Termin rozprawy głównej przeciwko Tceplitzowi i tow. o agitację komunistyczną przed sądem okręgowym wyznaczony został na 12 marca br.

Rada Ligi narodów

Gdańsk (PAT). Donoszą z Genewy: Konferencja Rady Ligi narodów, zapowiedziana na dzień 25 bm., została odroczoną do 26 bm.

Bułgarja boi się ataku greckiego

Sofija (PAT). Rząd bułgarski otrzymał od władz granicznych wiadomości, pochodzące z poważnych źródeł, wedle których Grecy tworzą bandy, w celu przekroczenia granicy bułgarskiej w pobliżu miejscowości Daradoro. Poczynione są kroki, celem odparcia ewentualnego ataku. Akcja podobna, niczem zresztą nieusprawiedliwiona, wywołuje w kraju, który jest rozbrojony i który przy każdej sposobności dał dowody swej lojalności, żywy niepokój. Byłoby [illegible] wyrażać przekonanie, że dobra wola nie wystarczy w celu poręczenia za spokój i bezpieczeństwo zwyciężonych.

Rumunia jest pokojowa

Londyn. (PAT) Rząd rumuński zapewnił wszystkie rządy sprzymierzone o swoich pokojowych zamiarach w związku z sytuacją na granicy węgiersko-rumuńskiej.

W Niemczech rozszerzają się dążenia bolszewickie

Berlin (AW) „Vorwärts" ostrzega przed pogłoskami, jakie w ostatnich czasach obiegały, że Niemcy wspólnie z Rosją będą mogły przeciwstawić się dalszemu pochodowi francuskiemu w głąb zagłębia Ruhry. Zdaniem „Vorwärts'u" w samych Niemczech w ostatnich czasach **coraz bardziej rozszerzają się dążenia bolszewickie.** Byłoby rzeczą nierozsądną liczyć na interwencję wojskową Rosji sowieckiej. Pogłoski te powstały z tego powodu, ponieważ poseł niemiecki w Moskwie hr. Brachdorff-Rantzau został powołany do Berlina w celu omówienia sytuacji na zachodzie.

Fimmen w Berlinie

Amsterdam (PAT). Pisma podają, że sekretarz międzynarodowego związku organizacji zawodowych, Fimmen, wyjechał do Berlina.

Olbrzymi lokaut w Szwecji

Sztokholm. (PAT) Ogólny związek pracodawców zarządził lokaut robotników w przemyśle żelaznym, metalowym i materjałów budowlanych, a to z tego powodu, że robotnicy nie zgodzili się na zniżkę ich płac. Skutkiem lokautu 63.000 robotników zostanie bez pracy.

Zwycięstwo angielskiej partji robotniczej

Newcastle. (PAT) Przy wyborze uzupełniającym otrzymał Henderson 11066 głosów, Barnes niezawisły liberał) 6682 gł., a Gae (konserwatysta) 6480 głosów.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

WYDZIAŁ RADY ROBOTN. W KRAKOWIE w celu ukonstytuowania się odbędzie w piątek 19 bm. o godz. 7 wieczór w Czytelni Robotn. posiedzenie na które zaprasza się tow. Gizę, Głogowskiego, Hoffmana, Jaroszewskiego, Jaworskiego, Kanię, Klemensiewicza, Laszczyka, Łapińskiego, Marszałka i Pelca oraz komisję rewiz.: dra E. Bobrowskiego, Heubergera, Papiera, Setkowicza i Wardęgę, a nadto poprzednich członków wydziału w temże nie wymienionych. **Weligóra.**

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Sekretarz U. L. urzęduje w redakcji „Prawa Ludu" ul. Dunajewskiego 5, II. p., we wtorki, środy i piątki od 6—8 wieczór i udziela wyjaśnień w sprawie odczytów, kursów itd.

ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH STOW. SPÓŁDZIECZYCH „PROLETARYT" zawiadamia, że stopa procentowa od wszystkich wkładek robotniczej kasy oszczędności zostaje z dniem 1-go stycznia 1923 r. podniesiona na 10%. **Zarząd.**

Młodszy praktykant potrzebny zaraz do biura handlowo-rolniczego. Zgłoszenia z podaniem wymagań i referencji pod „Praktykant“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13. 2904

Osoby do dwuletniego dziecka, dochodzącej na pół dnia, poszukuje Kirschner, Krupnicza 12. prawy parter. 2901

Panienka z ukończonym kursem handlowym, pisząca na maszynie poszukuje praktyki biurowej. Zgłoszenia pod „Początkująca“, Kraków, ul. Sienna 13. 2897

Magister farmacji (kobieta) poszukuje kondycji od 1-ego lutego. Adres: Brzeszcze ad Oświęcim, Apteka, dla Magistra. 2909

Sprzedam realność z trzech domów, budynków gospodarczych, dwóch ogrodów oraz podwórza w Nowym Sączu. Wiadomość: Blondek, Poprzeczna 31. 2892

Parcelę ze szopą, koncesjonowanym składem węgla obok kolei sprzedam. Tarnów, Krakowska 2, Kalicki. 2907

Otomany w wielkim wyborze tanio do sprzedania. Piechowicz, Mikołajska 7. 2865

Meble i wkłady sprężynowe do sprzedania, Karmelicka L. 28. II p. fr. pr. 2891

Zęby sztuczne nowe, używane złoto, platynę, kupuje specjalista. Płacę ząb 1000 do 5000. Grodzka 18, front. I p. lewo, pracownia. 2546

Kupię maszynę szewską obkładową do szycia Zgłoszenia Sagan, Krakowska 5, III. p. 2335

Dwie akademiczki poszukują umeblowanego pokoju ewentualnie z utrzymaniem. Oferty sub „A. Z.“ do biura „Prasa“ Karmelicka 16. 2911

Która z samotnych Pań, mająca wolne mieszkanie zechce 33-letniemu inteligentnemu mężczyźnie na dobrem stanowisku, dać mieszkanie za artykuły żywności oraz dopłatę, zechce podać swój adres pod „Kawaler“ do biura ogł. „Prasa“ Karmelicka 16. 2848

Pokoju osobnego nawet bez mebli poszukuję zaraz za odstępnem i wysokim czynszem. Wiadomość: do biura „Prasa“, Kamelicka 16 pod „Zaraz“. 2902

Zamienię pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem w śródmieściu w Krakowie na taki sam lub podobny we Lwowie. Zgłoszenia do biura „Prasa“, Karmelicka 16 dla „Technika 1901“ za okazaniem kwitu inseratowego. 2899

Akademik poszukuje pokoju z utrzymaniem Oferty sub „B. L.“ proszę nadesłać do do p. Janibora w Uniwersytecie. 2910

2.000,000 dam za pokój z kuchnią. Zgłoszenia do „Prasy“ Karmelicka 16 pod „Park“. 2890

Świetna lokata. Brutto naftowe 1/8 Montan. za 1.200.000 sprzedam zaraz Wiadomość u portiera hotelu City, Gertrudy 28. 2903

Unieważniam zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Górniak Jan, wystawione w 20 pułku PKU. Wadowice. 2892

Karol Gędłek unieważnia zgubione papiery wojskowe, wystawione PKU. Kraków. 2894

Zgubiony duplikat zaświadczenia demobilizacyjnego unieważniam. Jan Bula, Kraków, Garbarska. 2887

Zgubiono kartę odroczenia na nazwisko Antoni Mikicki. którą unieważnia u. 2905

Unieważnia się dokumenta wojskowe, wydane przez PKU w Krakowie na nazwisko Jana Studnickiego. 2898

Zgubioną kartę demobilizac. na nazwisko Józef Stolarz szeregowy, wystawione przez 40 p. Strzelców Lwowskich, unieważnia się. 2896

Jakób Solacki, Kraków, Kopernika 26, unieważnia skradzioną kartę demobiliz. 1920 r., wydaną przez kancel. Warst. rep. mund. w Białej. 2893

Jan Mikoła,czyk ur. w 1899 r. w Frydrychowicach pow. Wadowice unieważnia tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wystawione przez P. K. U. Rzeszów, zgubione w Frydrychowicach. 2917

Unieważniam skradzione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wystawione przez trzeci pułk strzel. podh. w Bielsku na nazwisko Józefa Filipka, kaprala urodzonego w r. 1·9? w Skawinie p. Myślenice, Małopolska. 2886

Widlarz Piotr ur. w r. 1887 w Choczni p. Wadowice unieważnia skradzioną kartę powołania, wystawioną dnia 15/9 1920 r. przez PKU. Wadowice. 2914

Zgubiono tymczas. zaświadczenie z 16 p. p., które unieważniam. Michał Fitrzyk, Kraków. 288.

Jan Wajchenik ur. 1898 w Izdebniku pow. Wadowice unieważnia kartę zwolnienia, wystawioną przez PKU. Białystok a zagubioną w drodze z Podgórza do Leńcz. 2918

Tymczasowe zaświadczenie demobiliz. skradzione, wystawione przez PKU. Wadowice, na nazwisko Radwan Władysław ur. w r. 1893 w Kozińcu p. Wadowice unieważniam. 2915

Ludwik Mlak ur. w 1891 r. w Zakrzewie p. Wadowice unieważnia kartę zwolnienia, wystawioną przez PKU Wadowice, skradzioną w pociągu między Krakowem a Radziszowem. 2916

Zgubioną książeczkę wojskową unieważniam. Stanisław Pytlik, Siersza powiat Chrzanów. 2881

Bezpłatnie

oglądać można 2716

Tkaniny Ludowe

Kraków, Powiśle 10, II piętro.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

Zaproszenie do subskrypcji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 16 listopada 1922

podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 210,000.000·—
na Mp. 420,000.000·—.

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu Nr. 5046 III. DK. udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do

podwyższenia kapitału akcyjnego o Mp. 210,000.000

przez wydanie 750.000 sztuk nowych akcji po 280 Mp. imiennej wartości, w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

1) Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej na jedną dawną akcję.

2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy, na podstawie prawa poboru Mp. 1.000, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 1400 za sztukę.

4) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotowce, wraz z 5 proc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1923 do dnia zapłaty, a nadto po Mp. 100 od akcji na koszta konfekcji tudzież podatek giełdowy w myśl ustawy z 2 lipca 1921 poz. 536.

5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1923 na równi ze staremi akcjami.

6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem **31 stycznia 1923**

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały. — Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu. — Austrjacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu. — Union Bank w Wiedniu — Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 30 grudnia 1922.

RADA NADZORCZA.

2885 (Przedruku nie płacimy)

KALENDARZ
ODRODZENIA POLSKI
NA ROK 1923.

Najpopularniejszy Kalendarz Polski. Ulubiona lektura wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.

Kalendarz o 150 stronach zawiera szereg aktualności, nowel, opowieści i t. d.

Do nabycia w Powszechnem biurze reklamy „PRASA“, Kraków, ulica Karmelicka L. 16.

CENA 1500 MAREK.

Na prowincję wysyłamy odwrotnie.

Handlowa Spółka Akcyjna „IMPEX“
w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mk 35,000.000 na Mk 70,000.000

w drodze emisji **250.000** sztuk akcyj po Mk 140.— nominalnej wartości.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Handlowej Spółki Akcyjnej „IMPEX“ w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 35,000.000 marek na 105,000.000 marek i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały, tudzież zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 27 listopada 1922 Sp. O. 3380 rozpisuje się

SUBSKRYPCJĘ

na razie dla marek **35,000.000** VI emisji pod następującemi warunkami:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru jednej nowej akcji na każdą akcję poprzednich emisyj.

2) Kurs emisyjny akcyj dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi za sztukę Mp. 210. Nadto winni subskrybenci tytułem kosztów skonfekcjonowania akcyj, należytości emisyjnej, podatku giełdowego i procentów wpłacić przy subskrypcji kwotę 40 Mp. za każdą akcję nowej emisji.

3) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki Akcyjnej „IMPEX“ począwszy od dnia 1 stycznia 1923 r.

4) Termin subskrypcji upływa z dniem 15 lutego 1923 r. W tym dniu subskrypcja będzie zamknięta.

5) Akcje muszą być przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone w kasie spółki w Krakowie przy ul. Stradom 19.

6) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisyj i na oryginalnych akcjach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru.

7) Przydział akcyj nastąpi najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcji. 2712

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).